

INDEPENDENT TRADER NEWSLETTER



Niezależny Portal Finansowy
**INDEPENDENT
TRADER**

Wydanie 6 / 2021

W dzisiejszym wydaniu:

1

**Komunizm 2.0, czyli nie będziesz miał nic i
będziesz szczęśliwy**

Str. 2-16

Hasło prezentowane przez globalistów z Forum Ekonomicznego w Davos zakłada, że będziemy odchodzić od własności prywatnej. W artykule przedstawiliśmy tendencje socjalistyczne wśród różnych pokoleń oraz jak możemy chronić swój majątek w takim otoczeniu.

2

Sesja pytań-odpowiedzi w ramach Invest Cuffs 2021

Str. 17-18

W ramach konferencji Invest Cuffs organizowanej przez kanał Comparic Rynki Trader21 udzielił odpowiedzi na pytania zadane przez Czytelników. Nagrane materiały zostaną wyemitowane w połowie kwietnia na kanale YouTube.

3

Najważniejsze wykresy minionych tygodni – Marzec 2021

Str. 19-27

Tradycyjnie przygotowaliśmy dla Was zbiór najważniejszych wykresów z ostatnich tygodni. Tym razem dowiedziecie się m.in. o rekordowych zyskach polskich inwestorów i gigantycznym przyroście kredytu pod zakup akcji w USA.

4

Debata inna niż wszystkie - Trader21 i Kuba Midel

Str. 28

W nagraniu Trader21 wraz z Kubą Midlem skupili się na kwestiach związanych z budowaniem majątku. Z materiału dowiedziecie się m.in. o tym co czeka rynek nieruchomości i giełdę oraz jak wygląda obecna sytuacja geopolityczna na świecie.

Komunizm 2.0, czyli nie będziesz miał nic i będziesz szczęśliwy

W Internecie bardzo popularne stało się hasło zaproponowane przez globalistów z Forum Ekonomicznego w Davos. Zakłada ono, że po pandemii odejdziemy od prywatnej własności. Warto zauważyć, że taki postulat staje się popularny zwłaszcza wśród zachodnich społeczeństw.

Młodzi Amerykanie chcą socjalizmu

Na potrzeby artykułu najpierw przyda się Wam klasyfikacja pokoleń w USA:

Pokolenie Z – osoby w wieku 16-23 lata,
Millenials – osoby w wieku 24-39 lat,
Pokolenie X – osoby w wieku 40-55 lat,
Boomers – osoby w wieku 56-74 lata,
Silent generation – powyżej 75 lat.

Jak wynika z badań przeprowadzonych w 2020 roku, 40% Amerykanów ma pozytywny stosunek do socjalizmu (o 4% więcej niż w roku poprzednim). Najsilniejszy wzrost nastrojów socjalistycznych widoczny jest wśród najmłodszych obywateli, w przypadku których pozytywny stosunek do socjalizmu wyraża 49% osób (mowa o „pokoleniu Z”, czyli 16-23 lata).

Przychylność tej samej grupy wiekowej dla komunizmu utrzymuje się na stałym poziomie 28%, a wśród tzw. „millenialsów” czyli grupy wiekowej 24-39 lat, jest to 22%.

Dodatkowo, 18% osób z „pokolenia Z” i 13% „millenialsów” uważa, że komunizm jest systemem bardziej sprawiedliwym niż kapitalizm i zasługuje na rozważenie wprowadzenia go w Ameryce.

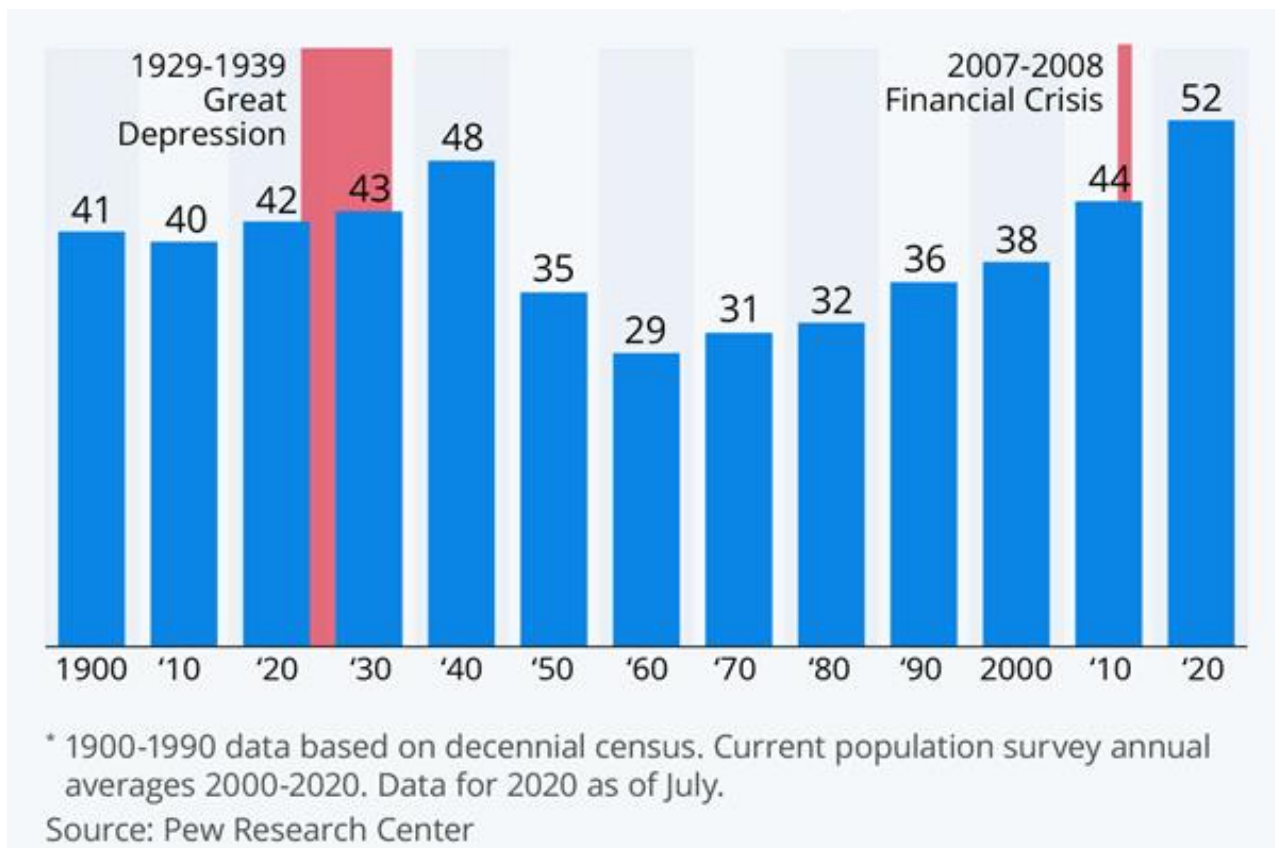
Warto zaznaczyć, że wspomniane „pokolenie Z” oraz „millenialsi” to młodzi obywatele. To właśnie oni będą kreować przyszły świat.

Powyższe dane sugerują, że młodsze pokolenia nie są do końca zadowolone z obecnego systemu (w domyśle „kapitalistycznego”). W wielu państwach zachodnich standard życia zwykłych obywateli wcale nie ulega poprawie, pomimo wiecznie rosnących wykresów giełdowych i ogromnych przychodów poszczególnych korporacji. Młodsze pokolenia mają dużo mniejsze szanse na znalezienie pracy z godziwym wynagrodzeniem. Z kolei osoby w wieku produkcyjnym boleśnie odczuwają fakt, że ich płace rosną dużo wolniej niż ceny dóbr i usług. Poniższa grafika pokazuje wzrost cen przykładowych dóbr pomiędzy 1971, a 2020 rokiem.

	1971	2020	Wzrost
Średnia pensja	10 622 \$	35 977 \$	+240%
Nowe mieszkanie	25 200 \$	340 000 \$	+1250%
Nowy samochód	3 560 \$	36 800 \$	+930%
Średni czynsz	150 \$	1 468 \$	+878%
Studia na Harvardzie	2 600 \$	51 925 \$	+1900%
Bilet do kina	1,50 \$	9,26 \$	+520%
Benzyna	0,40 \$	2,54 \$	+540%
Znaczek pocztowy	0,08 \$	0,55 \$	+590%

Skumulowana inflacja CPI w latach 1971-2020 wyniosła 630%, a średnia płaca wzrosła jedynie o 240%. Jednocześnie średnia cena domu wzrosła o 1250%, a średnia wysokość czynszu o niemal 900%. Dzięki rekordowo tanemu i łatwo dostępnemu kredytowi, ceny nieruchomości szybko rosną. Dla młodych Amerykanów praktycznie niemożliwym jest zakup nieruchomości po kilku latach oszczędzania. Zostają im zatem trzy opcje – kredyt hipoteczny na 30 lat, pomoc finansowa od rodziców albo pozostanie w rodzinnym domu. Wychodzi za to, że mamy w USA nieustanny wzrost gospodarczy, a ludzi stać na coraz mniej.

W efekcie ponad połowa młodych osób w USA (18-29 lat) wciąż mieszka z rodzicami.

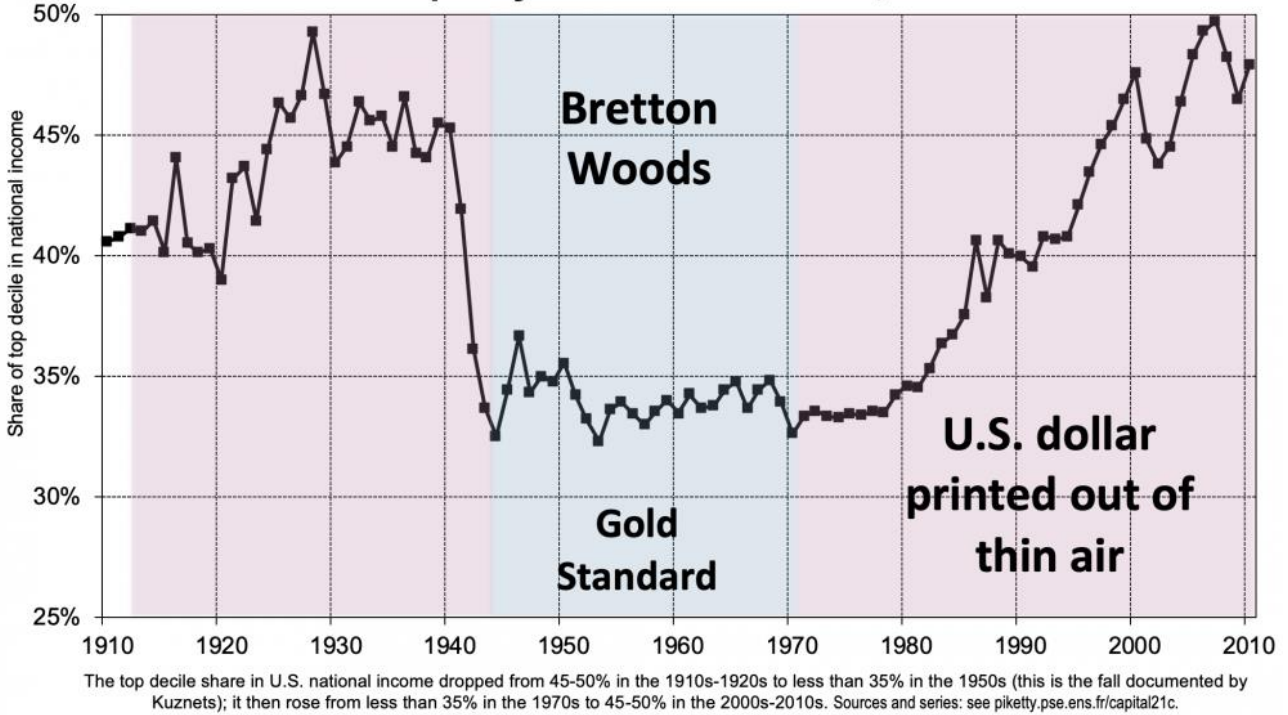


Warto zauważyć, że odsetek ten zaczął wzrastać w latach 70. ubiegłego wieku, dokładnie wtedy, gdy zamiast standardu złota wprowadzono system pustego pieniądza. To właśnie on pozwolił na obniżenie kosztów kredytu niemalże do zera i wykreowanie bańki na rynkach nieruchomości, akcji i obligacji.

Co ciekawe, w latach 70. ubiegłego wieku średnia pensja w USA wynosiła ok. 10 000 USD rocznie, a nowy dom kosztował ok. 25 000 USD. Oznacza to, że żyjąc w tamtych czasach moglibyśmy kupić nowy dom po 4 latach ostrego oszczędzania. Jak to się ma do dzisiejszych czasów? Obecnie, aby zakupić dom przeciętny obywatel USA zmuszony jest wziąć kredyt na 25-30 lat, jednocześnie stając się niewolnikiem systemu.

Wprowadzenie systemu pustego pieniądza sprawiło również, że nierówności społeczne zaczęły być coraz bardziej widoczne. Poniższa grafika pokazuje jaki udział w dochodach całego społeczeństwa ma 10% najbogatszych osób.

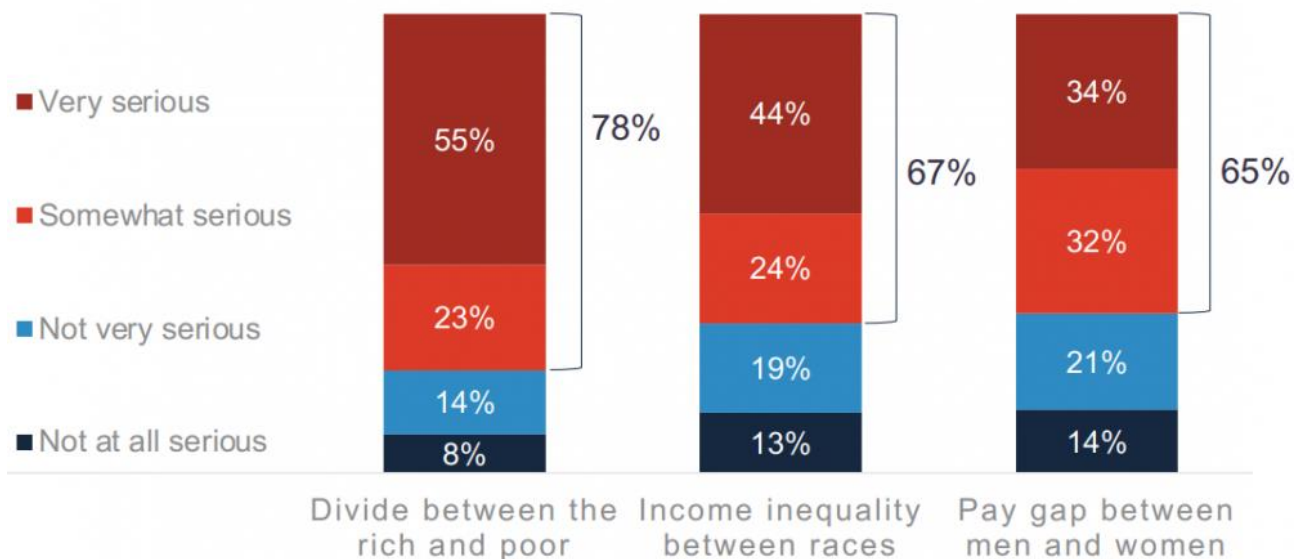
Income inequality in the United States, 1910-2010



Źródło: ResearchGate

Amerykanie dostrzegają tą kwestię. W badaniu aż 78% stwierdziło, że przepaść między bogatymi i biednymi to poważny problem.

How serious are facets of income inequality



Źródło: raport Victims of Communism

Skąd wzięły się tak duże nierówności w systemie kapitalistycznym?

Warto zaznaczyć, że system obowiązujący w państwach zachodnich nie jest w 100% systemem kapitalistycznym. Kapitalizm to nie tylko własność prywatna środków produkcji. To również swoboda wymiany dóbr i co najważniejsze – **konkurencja**. A ta powoli, lecz sukcesywnie jest ograniczana poprzez kreowanie różnego rodzaju ograniczeń dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Regulacje tworzą bariery wejścia dla mniejszych firm. Duże korporacje z ugruntowaną pozycją na rynku stać na prawników, w przeciwieństwie do małych i średnich przedsiębiorstw. Tymczasem to właśnie małe i średnie firmy tworzą konkurencję która w ostateczności jest dobra dla konsumenta końcowego. Dzięki „rynkowej rywalizacji” konsument może nabyć w zależności od potrzeby, lepszy jakościowo bądź też tańszy produkt.

To co obecnie widzimy przypomina oligopol. Od lat 80. różne branże w USA coraz częściej zdominowane są przez dwie lub trzy firmy. Fuzje pomiędzy głównymi graczami doprowadziły do konsolidacji poszczególnych rynków. Z kolei małym firmom bardzo ciężko jest się przebić ze względu na ogromną liczbę regulacji i różnego rodzaju wymogów.

Na rynku amerykańskim można znaleźć różne przykłady oligopoli. Oto kilka z nich.

Aż 90% amerykańskich mediów należy do zaledwie pięciu korporacji: Walt Disney, Time Warner, Viacom CBS, NBC Universal i News Corporation. Daje im to swoisty monopol na „prawdę”.

Na rynku technologicznym konkurencji też nie widać. W przypadku smartfonów systemy operacyjne zdominowane są przez firmy takie jak Apple iOS i Google Android. W przypadku zwykłych komputerów możemy skorzystać z Apple i Microsoft. Natomiast w samym Internecie ciężko znaleźć konkurentów dla Google, Facebook i Amazon.

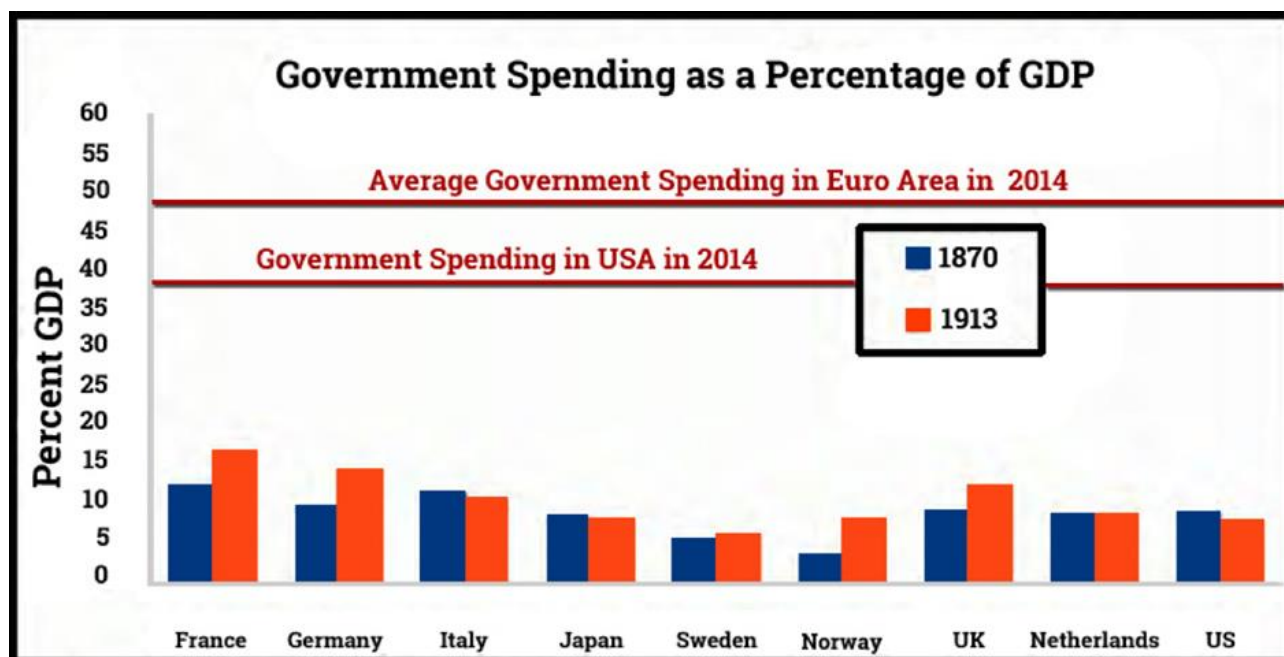
Dzisiejszy przemysł lotniczy w Stanach Zjednoczonych jest zdominowany przez cztery główne krajowe linie lotnicze - American Airlines, Delta Air Lines, Southwest Airlines i United Airlines Holdings. Ceny za loty są dużo wyższe niż w Europie.

Sam oligopol prowadzi do ograniczenia konkurencji, a firmy które zdominowały rynek mogą w skoordynowany sposób podnosić ceny. Rząd, świadomie bądź nie, próbując rozwiązać problem wymyśla coraz więcej regulacji, a poprzez swój interwencjonizm kontynuuje błędne koło.

Lekarstwo gorsze od choroby

Aby wzmocnić konkurencję na rynku państwo powinno maksymalnie uprościć prawo oraz tak jak to tylko możliwe – obniżyć podatki. W ten sposób małe firmy mogłyby częściej wchodzić na nowe rynki i miałyby większe szanse na odniesienie sukcesu (a co za tym idzie, wzmocnienie konkurencji). Inna sprawa, że to właśnie małe firmy realnie płacą podatki, natomiast „giganci” potrafią się przed nimi uchronić

W praktyce reakcja państwa jest zazwyczaj zupełnie inna. Rząd decyduje się na różnego typu interwencje, co kończy się dodatkowymi regulacjami oraz wzrostem biurokracji. Co za tym idzie, rosną również wydatki budżetu państwa.



Grafika pokazuje średnie wydatki rządowe w stosunku do PKB dla różnych krajów. Poziome czerwone linie pokazują skalę wydatków państwa w strefie euro i USA. Z kolei słupki pokazują jak wyglądało to 100-150 lat temu.

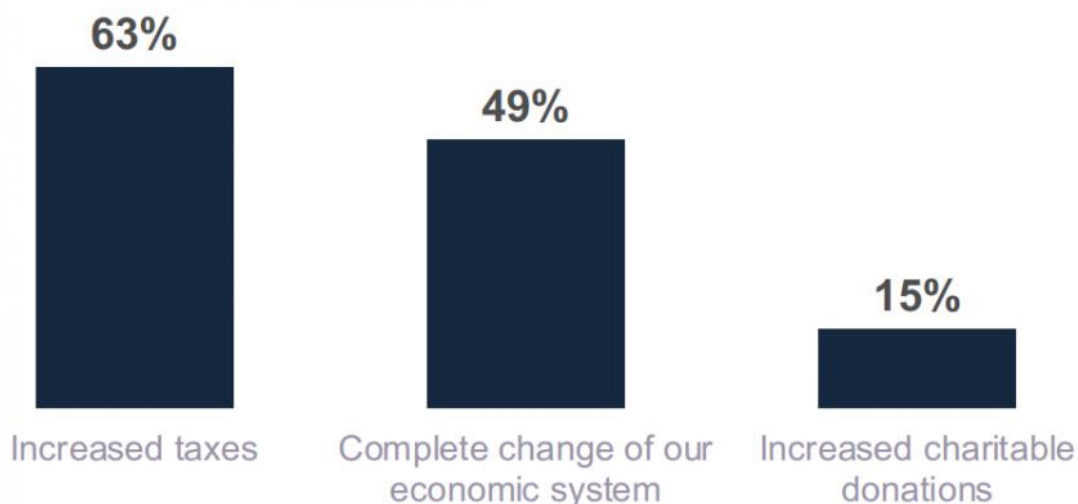
Zauważcie, że są to dane z 2014 r., tymczasem w ostatnich latach wydatki budżetowe nadal szybko rosły.

Co się dzieje, gdy rozrasta nam się rząd? Potrzeba więcej urzędników pilnujących czy aby na pewno prawa i regulacje są przez obywateli należycie przestrzegane. W większości są to osoby pracujące nieefektywnie, które więcej dobrego zdołałyby w konkurencyjnym sektorze prywatnym. To właśnie sektor prywatny dostarcza wartości dodanej.

Źle reagujący rząd to pierwszy problem. Drugim jest fakt, że zmanipulowane społeczeństwo, zamiast domagać się wolności gospodarczej, chce podniesienia podatków (grafika poniżej).

What change would ensure the highest earners pay their fair share?

AMONG AMERICANS WHO DISAGREE THAT THE HIGHEST EARNERS PAY THEIR FAIR SHARE



Źródło: raport *Victims of Communism*

Założenie większości osób jest takie, że wyższe podatki dla bogatych pozwolą na wsparcie biedniejszej części społeczeństwa. W ten sposób miałyby dojść do zaniku nierówności społecznych. To bzdura. Po pierwsze, jeśli mocno opodatkujemy bogatych, to stracą oni motywację do bycia „produktywnymi”.

Po drugie, praktyka mówi, że w przypadku podniesienia podatków, czołówka najbogatszych i tak ich uniknie. Haracz osiągnie jedynie tych, którzy ciężko pracują, a jednocześnie nie stać ich na armię prawników, która pomogłaby im uciec przed podatkami.

System po upadku Lehmana – totalna dominacja bankierów

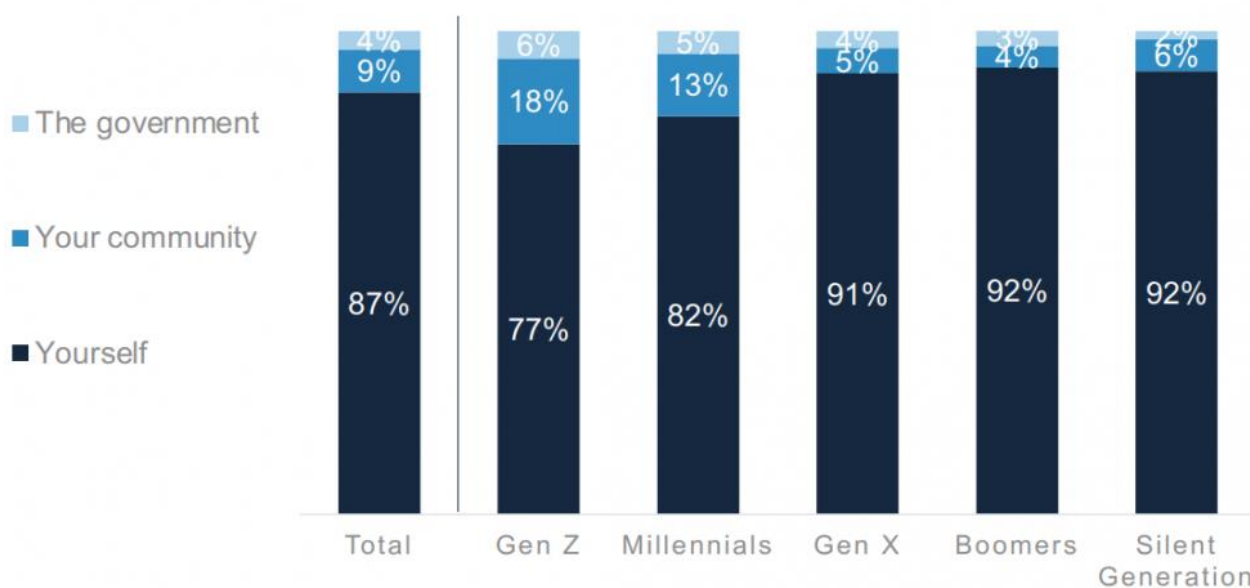
W 2008 roku banki centralne zaczęły na ogromną skalę skupować aktywa takie jak akcje czy obligacje. W ten sposób przyczyniły się do dalszego pogłębiania nierówności społecznych. Jak to możliwe? Swoim dodrukiem banki centralne bardzo mocno podniosły ceny aktywów na giełdzie, tymczasem akcje i obligacje są głównie w posiadaniu najbogatszych obywateli.

Podsumowując, po 2008 roku miliony zwykłych Amerykanów musiały pogodzić się z niższym standardem życia, a ich wynagrodzenia po kryzysie rosły co najwyżej w podobnym tempie jak oficjalna inflacja.

Ten okres zwiększył frustracje w społeczeństwie amerykańskim. Dlatego też dzisiaj wielu zwykłych obywateli USA łatwo daje się przekonać, że to kapitalizm jest ich największym wrogiem, a jedyny ratunek może przynieść im interwencja państwa.

Potwierdza to badanie w którym Amerykanie odpowiadali na pytanie „Komu można powierzyć zatroszczenie się o Twoje interesy?”. Można zauważyć, że coraz więcej młodych osób liczy na pomoc polityków.

Who is trusted to take care of our interests?



Źródło: raport *Victims of Communism*

Efekt zmiany myślenia ludzi na Zachodzie jest taki, że do władzy dochodzą osoby o poglądach socjalistycznych, a czasem wręcz komunistycznych. W pierwszej kolejności na myśl przychodzą nam Stany Zjednoczone i ich nowy prezydent Joe Biden. Kolejne tego typu przykłady możemy znaleźć na południu Europy. Zarówno w Hiszpanii jak i Portugalii u władzy znajdują się osoby, które nie kryją swoich sympatii dla komunistycznych postaw. Własność prywatna przestaje być świętością co w długim terminie tragicznie odbije się na gospodarce.

Jako przykład posłużyć nam może Portugalia, która wprowadziła możliwość wywłaszczenia nieruchomości w związku z planem „odbudowy” gospodarki. Tamtejszy rząd uchwalił prawo, dzięki któremu państwo będzie mogło wywłaszczyć obywateli w sytuacji „wyższej konieczności”.

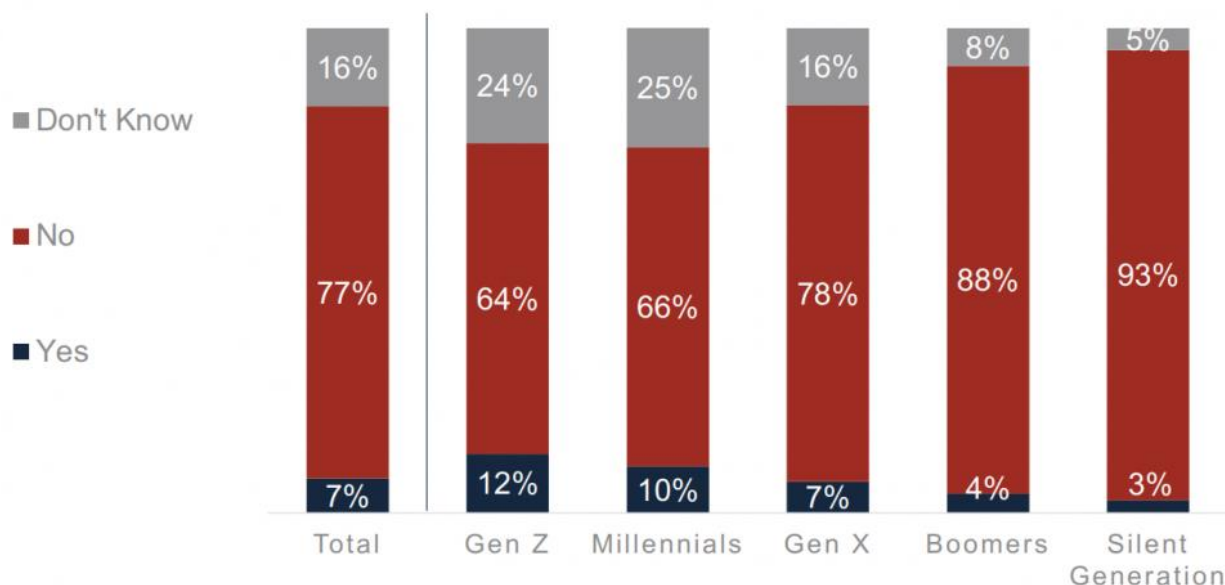
Zgodnie z nowym prawem osoba pozbawiona przez państwo nieruchomości powinna otrzymać „należyte” odszkodowanie. Nie będzie mogła natomiast odwołać się od decyzji państwa.

Za inny, pionierski przykład wywłaszczenia może posłużyć nam rząd hiszpańskich Balearów. To właśnie tam chcąc „poprawić” sytuację najbiedniejszych mieszkańców, rząd zdecydował się na kradzież 56 nieruchomości - 27 na Majorce, 23 na Minorce, a sześć pozostałych na Ibizie.

Do wywłaszczenia miało dojść w zamian za wcześniej wspomniane, „należyte” odszkodowanie, wynoszące mniej więcej 60% rynkowej ceny nieruchomości. Na szczęście, ze względu na duże wpływy lobby hotelarskiego, decyzja rządu szybko została zaskarżona. Ostatecznie Sąd Najwyższy stwierdził, że działania są niezgodne z prawem. Tak czy inaczej tego typu sytuacje pokazują w którym kierunku idzie południowa Europa.

Wszystkie procesy o których mowa powyżej (większy rząd, interwencje państwowe) będą najprawdopodobniej przybierać na sile zwłaszcza w USA oraz na południu Europy. Świadczy o tym kolejne badanie w którym Amerykanie odpowiedzieli na pytanie „Czy społeczeństwo byłoby lepsze, gdyby zniesiono wszelką własność prywatną i majątek byłby w posiadaniu rządu dla dobra wszystkich?”.

Would society be better off if all private property was abolished and property held by government for the good of all?



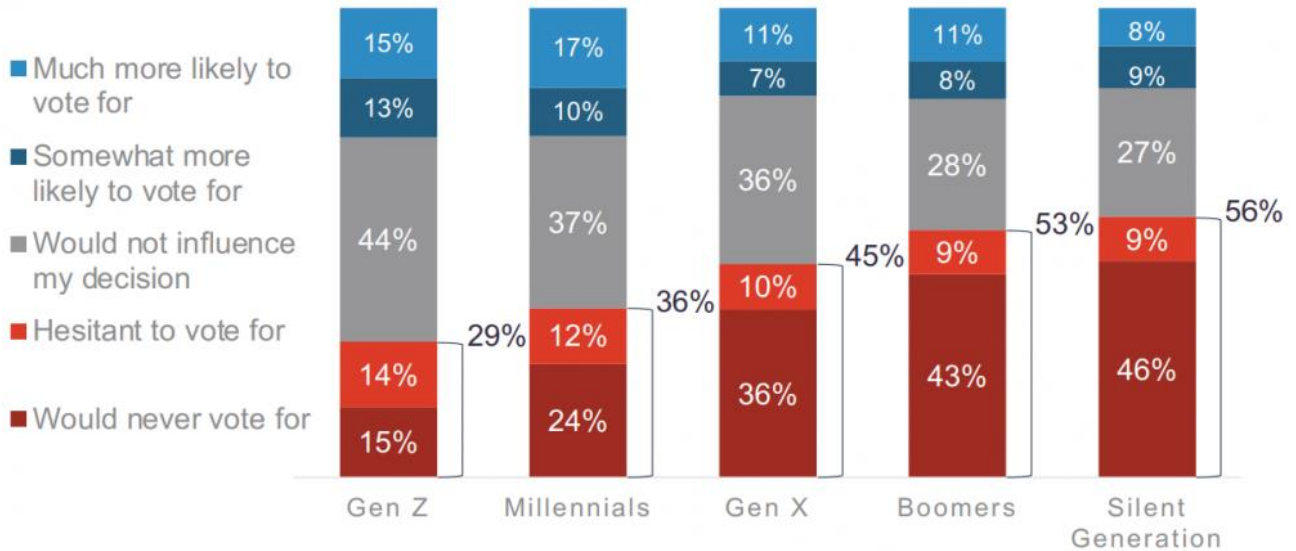
Źródło: raport *Victims of Communism*

Jak widać, wśród najmłodszych, poparcie zniesienia własności prywatnej jest czterokrotnie wyższe niż wśród starszych pokoleń.

O ile poparcie dla komunizmu wciąż jest stosunkowo niskie to postulaty socjalistyczne znajdują ogromny posłuch wśród młodych, zachodnich pokoleń. Postulaty typu „zwiększymy minimalną krajową” świetnie się sprzedają.

A w zamian za „mieszkanie dla młodych” czy też inne obietnice, zdobywa się większość i wygrywa wybory. Skale zjawiska dobrze oddaje kolejny wykres, który pokazuje jaką część Amerykanów byłaby w stanie zagłosować na socjaldemokratów.

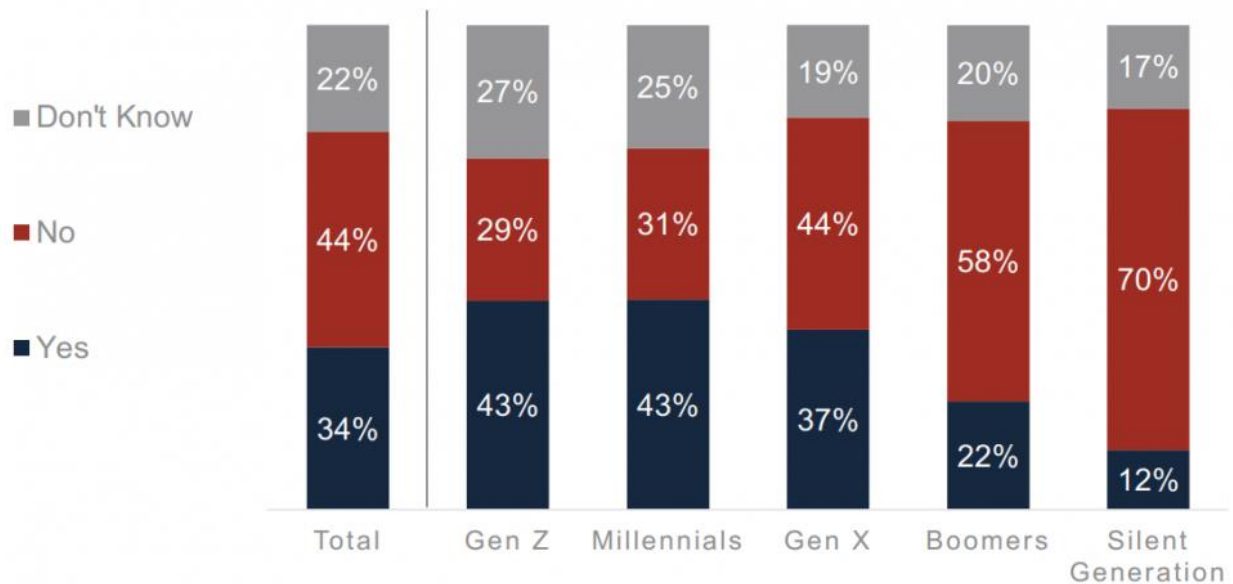
Likelihood of voting for a 'democratic socialist'



Źródło: raport *Victims of Communism*

Nastroje wśród młodych obywateli państw Zachodnich dobrze oddaje także kolejny wykres, gdzie widać pozytywny stosunek do dochodu podstawowego. To rozwiązanie popiera 43% młodych, a kolejne 27% to osoby niezdecydowane.

Should government provide a universal basic income where every citizen receives a monthly stipend from the government?



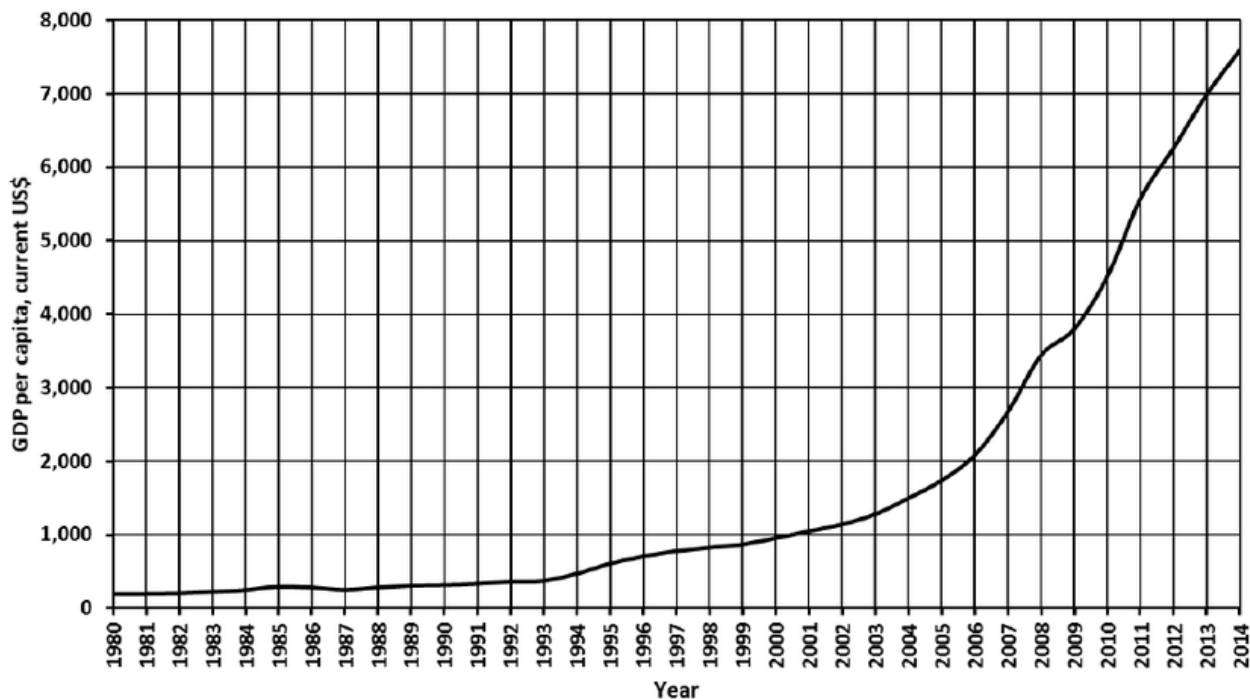
Źródło: raport *Victims of Communism*

Po zapoznaniu się z wynikami tych ankiet natychmiast przypominają się plany globalistów, którzy co roku spotykają się na forum w Davos. Przypomnijmy, że w ramach strategii „Wielkiego Resetu”, którą przedstawił Klaus Schwab już za kilka lat „nie będziemy mieć nic, a i tak będziemy szczęśliwi”.

Z jednej strony taka zapowiedź Schwaba brzmi jak spełnienie marzeń milionów młodych Amerykanów i Europejczyków. Z drugiej zaś trudno się z tego powodu cieszyć ponieważ wszyscy doskonale wiemy czym grozi odejście od własności prywatnej.

Jak wypada porównanie z Azją?

Zarówno Chiny jak i wiele innych krajów azjatyckich, to państwa w których produkuje się i wysyła towary na cały świat. Prowadzi to do szybkiego ich bogacenia. Zobrazować to może chińskie PKB per capita denominowane w dolarze za ostatnie 40 lat.



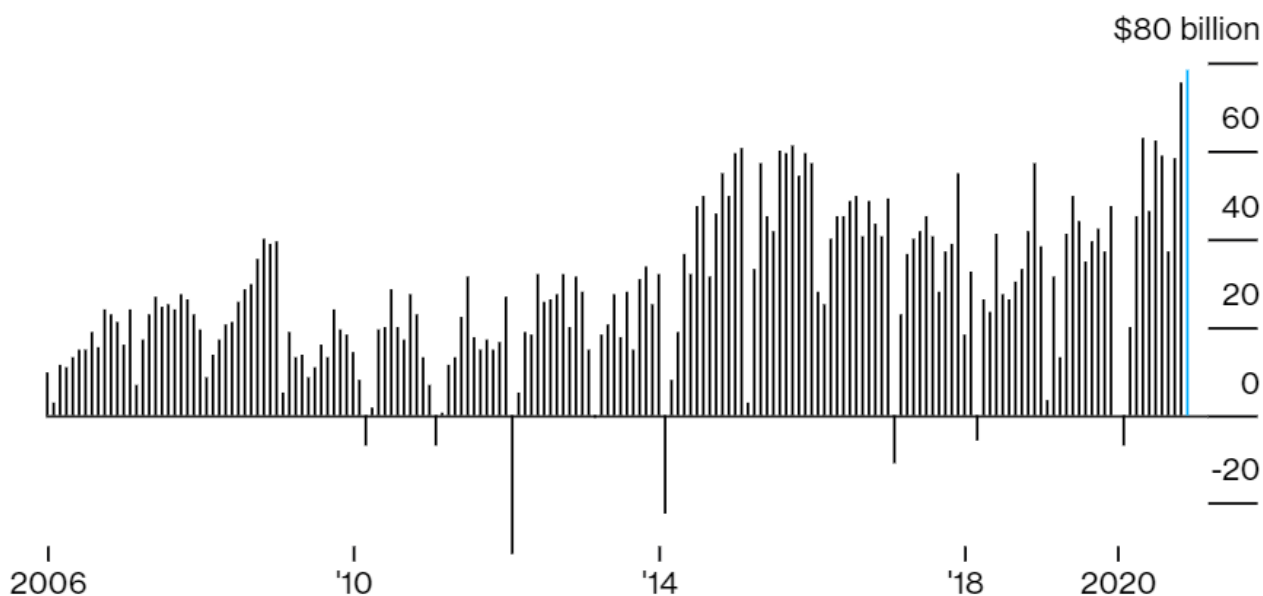
W odróżnieniu od Zachodu, w Azji praca wciąż jest fundamentem funkcjonowania. Znacznie bliższe jest tam podejście zachęcające do pracy. Z kolei na Zachodzie zaczyna dominować myślenie rodem z PRL – „czy się stoi, czy się leży...”.

Trwająca pandemia uderzyła najpierw w Azję. Jednocześnie to Azja jako pierwsza sobie z nią poradziła. Kiedy inne kraje zamykały gospodarki po raz drugi, Chiny pracowały na pełnych obrotach. Efektem jest znaczny wzrost ich udziału w światowym eksporcie. Pod koniec ubiegłego roku Chiny zanotowały największą nadwyżkę handlową w historii. Jeśli pandemia potrwa dłużej to Azja wyjdzie z niej nieporównywalnie silniejsza niż Zachód.

Record Surplus

Booming demand for China's goods pushes surplus to a record

■ China's trade balance



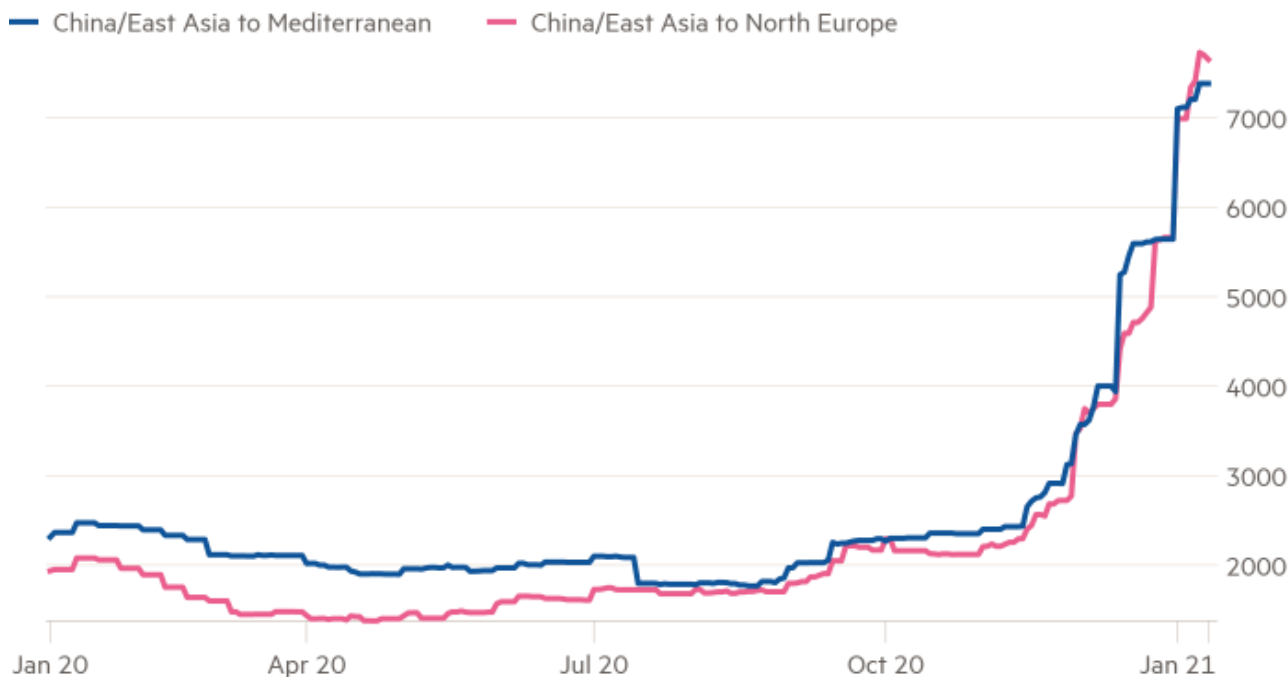
Source: China's General Administration of Customs

Dobrze radzi sobie większość azjatyckich tygrysów. Sytuację miarodajnie oddaje transport morski. Statki z Chin do USA i UE płyną w pełni załadowane, a wracają głównie z pustymi kontenerami.

Swoją drogą, ze względu na lockdown w pierwszej połowie 2020 roku, handel z Chinami był mocno ograniczony, a tysiące pustych kontenerów utknęło w Europie i Stanach Zjednoczonych. Gdy sytuacja wróciła do normy, zainteresowanie chińskimi produktami dało o sobie znać. Duży popyt na ich produkty sprawił, że koszty transportu morskiego wystrzeliły.

Container freight rates have soared

Index



Source: Freightos Baltic Index

© FT

Nie ulega większej wątpliwości, że idziemy w kierunku resetu po którym to Wschodnie nacje będą mieć dużo większe znaczenie niż dziś. Będzie to zresztą realizacja zapowiedzi bankierów. Choćby Christine Lagarde, prezes Europejskiego Banku Centralnego w jednej ze swoich wypowiedzi stwierdziła, że za kilka lat siedziba MFW może być właśnie w Pekinie.

Nie ulega wątpliwości, że na dzień dzisiejszy, najwięcej z kapitalizmu pozostanie nam w Europie Środkowej i Azji i to właśnie tam trzeba szukać okazji inwestycyjnych.

Podsumowując, można powiedzieć, że Zachód konsumuje swoją przyszłość, a Wschód sobie tą przyszłość buduje.

Jak wykorzystać sytuację, aby ochronić swój kapitał?

Azjatyckie kraje są dobrze zorganizowane, a tamtejsze społeczeństwa - chcą działać, pracować i bić się o swoje. Dla nich kapitalizm to szansa. Z kolei na Zachodzie kapitalizm został skorumpowany i zmienił się w system który służy głównie bankierom, politykom i dużym korporacjom. Coraz więcej ludzi (zwłaszcza młodych) zaczyna nienawidzić obecny ustrój. Wydaje im się, że to co ich krzywdzi to kapitalizm. W praktyce jednak na Zachodzie mamy dziś ustrój typowo socjalistyczny, bo jak inaczej nazwać system w którym za ponad 50% gospodarki odpowiada państwo?

Co gorsza, w Europie Zachodniej i USA mamy wyjątkowo wysoki poziom biurokracji, a ta w naturalny sposób blokuje konkurencyjność i kreatywność młodych pokoleń. Jednocześnie mamy też postępujący proces niszczenia waluty.

Tak czy inaczej, młode pokolenie na Zachodzie chcą zmiany idącej w stronę kontroli i opiekuńczości – socjalizmu i komunizmu.

Politycy chcą zdobyć poparcie, więc reagują na żądania wyborców. Stąd zasiłki, dodatki, a czasem wręcz zapowiedzi dochodu podstawowego. To wszystko sprawi, że zwykłym ludziom przez jakiś czas będzie łatwiej, wygodniej. W długim terminie konsekwencje będą jednak tragiczne, a tego typu polityka stworzy pokolenie któremu nie będzie się chciało pracować.

Z perspektywy inwestora oznacza to, że lepiej szukać okazji inwestycyjnych w Azji, niż na drogim rynku w USA albo w zachodnich zbankrutowanych krajach UE.

Oprócz Azji, także w Europie Środkowo-Wschodniej ludzie chcą działać, pracować, budować przyszłość i nie siedzieć beczynn timer. Takim przykładem może być Polska i ostatnia akcja #otwieramy. Dlatego też wydaje się, że nasz region będzie wolniej szedł w stronę socjalizmu niż reszta sąsiadów z Zachodu. Zapewne wynika to po części także z faktu, że starsi ludzie dobrze pamiętają dobrodziejstwa socjalizmu.

Warto dodać, że degeneracja gospodarki USA oznaczać będzie stopniowy upadek dolara, a ten z kolei przełoży się na wzrosty cen aktywów materialnych. Najwyraźniej właśnie na taki scenariusz szykuje się Bill Gates, który stał się największym w USA posiadaczem ziemi rolnej.

Independent Trader Team

Sesja pytań-odpowiedzi w ramach Invest Cuffs 2021

Drodzy Czytelnicy,

Akurat spędzam kilka dni w Polsce i postanowiłem dobrze ten czas wykorzystać. W najbliższy czwartek (1 kwietnia) wezmę udział w sesji pytań-odpowiedzi organizowanej przez kanał Comparic Rynki. W ostatnich tygodniach pytaliście o wiele kwestii, ale z braku czasu nie mogłem odpowiedzieć. Teraz jest idealna okazja, by nadrobić zaległości.

Jak zadać pytanie?

Proszę abyście swoje pytania kierowali w komentarzach pod tym artykułem, a dyskusje kontynuowali pod wcześniejszym wpisem. Posty, które nie będą pytaniami będą usuwane. Na pytania czekam maksymalnie do środy wieczorem.

Sesja pytań zostanie wyemitowana 14 kwietnia, natomiast 15 kwietnia znajdzie się na naszym kanale na YouTube.

Dodatkowo wezmę także udział w debacie z Sylwestrem Suszkiem, prezesem giełdy kryptowalut BitBay oraz Albertem Rokickim, właścicielem portalu Longterm.pl.

Kolejna edycja konferencji Invest Cuffs

Za nieco ponad dwa tygodnie odbędzie się kolejna edycja konferencji Invest Cuffs. Jest to wydarzenie, które ma dla mnie szczególne znaczenie, ponieważ to właśnie tam kilka lat temu poprowadziłem swój pierwszy wykład.

Po raz pierwszy konferencja będzie trwać aż 5 dni (14-18 kwietni, czyli od środy do niedzieli). Niestety ze względu na panujące okoliczności konferencja odbędzie się w formie online. Organizatorzy zapraszają do tzw. Wirtualnej hali, która zostanie podzielona na 6 stref:

- **Strefa główna**, czyli firmy z szeroko rozumianego sektora inwestycyjnego - brokerzy, domy i biura maklerskie, fundusze inwestycyjne,
- **Strefa giełdy** skoncentrowana na spółkach z GPW oraz ich planach rozwoju na najbliższe lata,
- **Strefa Blockchain**, czyli firmy, giełdy i osoby związane z coraz popularniejszą technologią Blockchain,
- **Strefa Startupów**, czyli miejsce dające możliwość nawiązywania bezpośrednich relacji z inwestorami oraz z podmiotami instytucjonalnymi.

- **Strefa Crowdfunding**, czyli największe platformy equity crowdfundingu w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej,

- **Strefa Medialna**, czyli strefa komunikacji finansowej.

W tegorocznej edycji udział weźmie ponad 100 prelegentów. Aby wziąć udział, wejdź na stronę wydarzenia klikając w poniższy baner i zarejestruj się.



INVEST CUFFS
VIRTUAL CONGRESS
14-18.04.2021

1000⁺
uczestników wirtualnych
targów i konferencji

100⁺
prelegentów

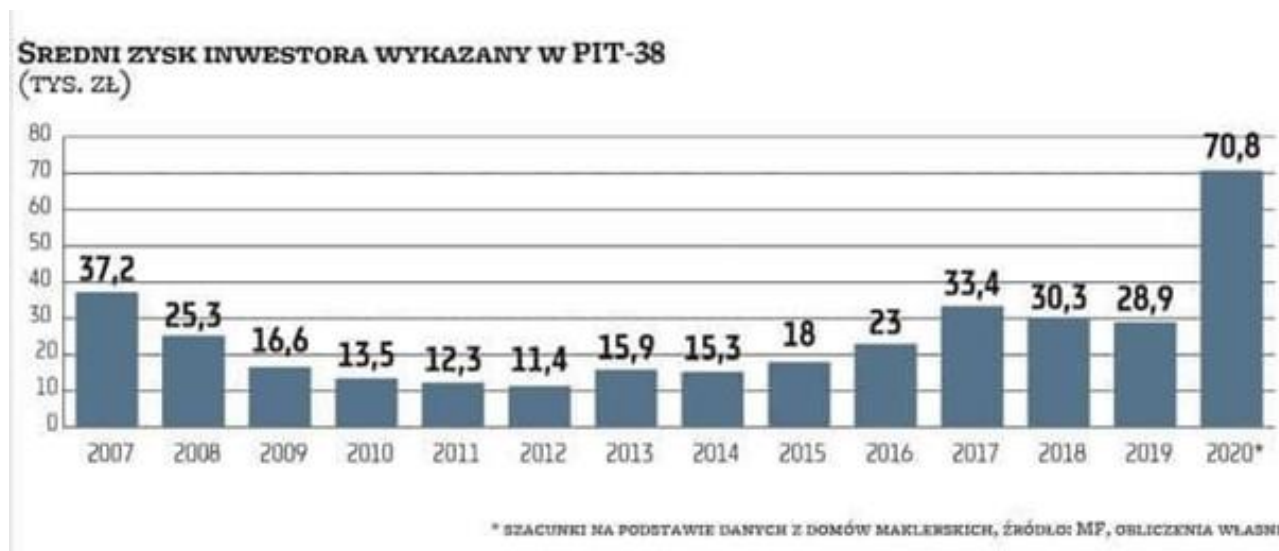
150⁺
wystawców

Trader21

Najważniejsze wykresy minionych tygodni – Marzec 2021

Rekordowe zyski polskich inwestorów

Na poniższej grafice zostały przedstawione średnie zyski indywidualnych inwestorów za poprzedni rok. Póki co są to szacunki na podstawie danych z domów maklerskich.



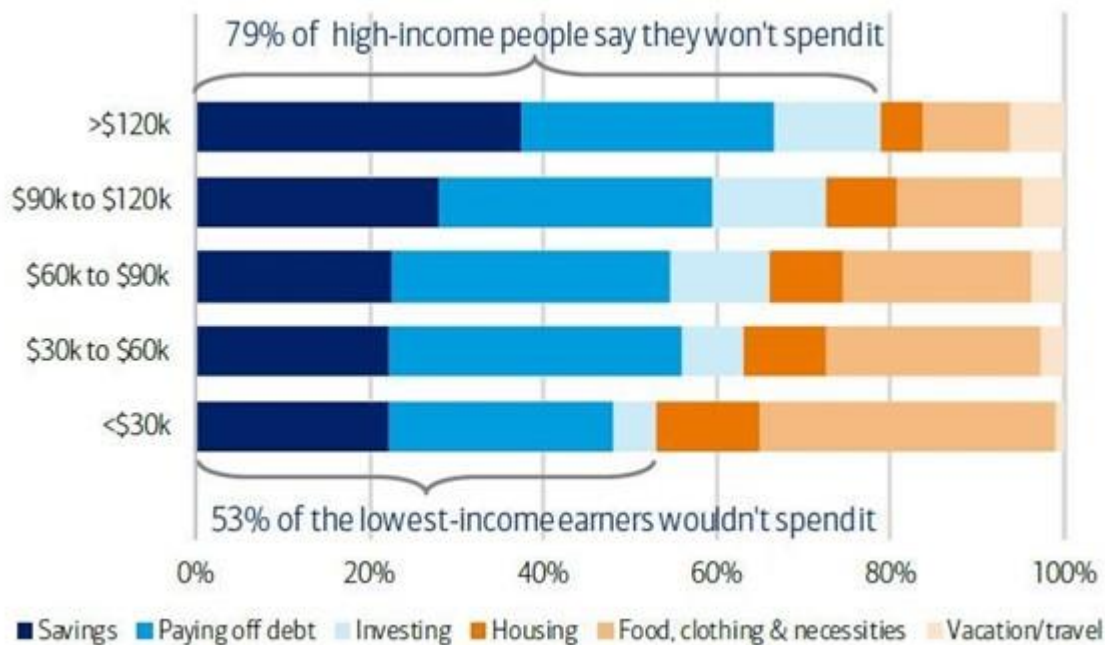
Źródło: Parkiet.com

Wyniki za 2020 rok są nieporównywalnie lepsze od tych z poprzednich lat. Duży wpływ miały na to niesamowite wzrosty cen większości aktywów do jakich doszło tuż po globalnym lockdownie.

Tutaj warto dodać pewną przestrożę. W trakcie ostatniego roku wielu Polaków pierwszy raz zainwestowało na giełdzie. Część z tych osób weszła w idealnym momencie (wiosna 2020) co przyniosło im zyski rzędu kilkudziesięciu procent. Przypomnijmy więc, że w długim terminie akcje dają zarobić średnio 10% rocznie (ok. 6% wzrostu ceny + ok. 4% dywidendy). W związku z tym 2020 rok trzeba traktować jako coś nadzwyczajnego, co może się nieprędko powtórzyć.

Bogaci oszczędzają, biedni wydają

Bank of America przeprowadził w ostatnim czasie ankietę na temat tego, co obywatele zrobiliby z pieniędzmi uzyskanymi w ramach pakietu stymulacyjnego. Jak możecie zauważyć na poniższej grafice, ci zamożniejsi (górna część wykresu) zadeklarowali, że wydaliby zaledwie 21% otrzymanej kwoty. Z kolei słabiej zarabiający Amerykanie zadeklarowali, że wydadzą mniej więcej połowę swojego majątku.



Źródło: Zerohedge.com

Celem FED-u i polityków jest nakręcenie konsumpcji. W ten sposób można byłoby przyspieszyć cyrkulację waluty w gospodarce, co przełożyłoby się na wzrost inflacji. Obecny system jest uzależniony od tego, czy waluta krąży w gospodarce. Jeśli tak się nie dzieje, to system pustego pieniądza upada niczym piramida finansowa.

Prowadzi nas to do wniosku, że jeśli politycy chcą osiągnąć swój cel to świeżo wykreowana waluta powinna trafiać do tych osób, które będą ją wydawać, a nie oszczędzać. I to właśnie dlatego trzeci pakiet stymulacyjny podpisany niedawno przez prezydenta Joe Bidena trafił do ludzi zarabiających poniżej określonego progu (75 tys. USD rocznie na osobę lub 150 tys. USD na parę).

W ten sposób politycy uspokajają nastroje wśród najstabilniej zarabiających grup społecznych, jak również wśród tych osób, które w ciągu ostatniego roku wylądowały na bezrobociu. Problem polega na tym, że jeśli przyzwyczaisz ludzi, że dostają dodatkowe pieniądze ot tak, to trudno będzie Ci odejść od tej polityki.

Z tego samego powodu nawet jeśli ktokolwiek z rządzących w Polsce chciałby zamienić bezpośredni dodatek 500+ na ulgę podatkową, ostatecznie będzie musiał porzucić ten pomysł, ze względu na niezadowolenie sporej części społeczeństwa.

USA: gigantyczny przyrost kredytu pod zakup akcji

To czym jest Margin Debt wyjaśniliśmy już w naszym **Słowniczku**. W związku ze wzrostami jakie miały miejsce na giełdach w zeszłym roku, część inwestorów zaczęła podejmować gigantyczne ryzyko, co widać po skokowym wzroście poziomu Margin Debt (czerwona linia na wykresie – wzrost z uwzględnieniem inflacji).

Margin Debt i S&P500 Rzeczywiste wzrosty od 1997 roku



Źródło: Facebook.com

Obecny wysoki poziom Margin Debt nie musi od razu oznaczać, że lada moment giełdę nawiedzą spadki. Ostatecznie FED oraz politycy robią wszystko, żeby nowy kapitał napływał na giełdę i podbijał ceny akcji. Z drugiej strony bardzo rzadko mamy do czynienia z tak silnym wzrostem Margin Debt w tak krótkim okresie czasu. Jak można zauważyć na wykresie, poprzednio takie sytuacje miały miejsce w roku 2000 oraz 2007. W tamtych przypadkach był to zwiastun nadchodzących kryzysów. Wyjątkiem jest okres 2013-2014 kiedy Margin Debt także wzrósł bardzo silnie, a jednak w kolejnych latach na giełdzie nie wydarzyło się nic nadzwyczajnego.

Scenariusz z lat 70-tych przywoływany na każdym kroku

Omawiając scenariusze dla rynku akcji, wielokrotnie wspominaliśmy o przypadku z lat 70-tych. Wtedy amerykański rynek notował wznosy i upadki, a w ciągu całej dekady wyszedł mniej więcej na zero. Kiedy jednak uwzględniono inflację, okazało się, że akcje straciły ok. 70%.

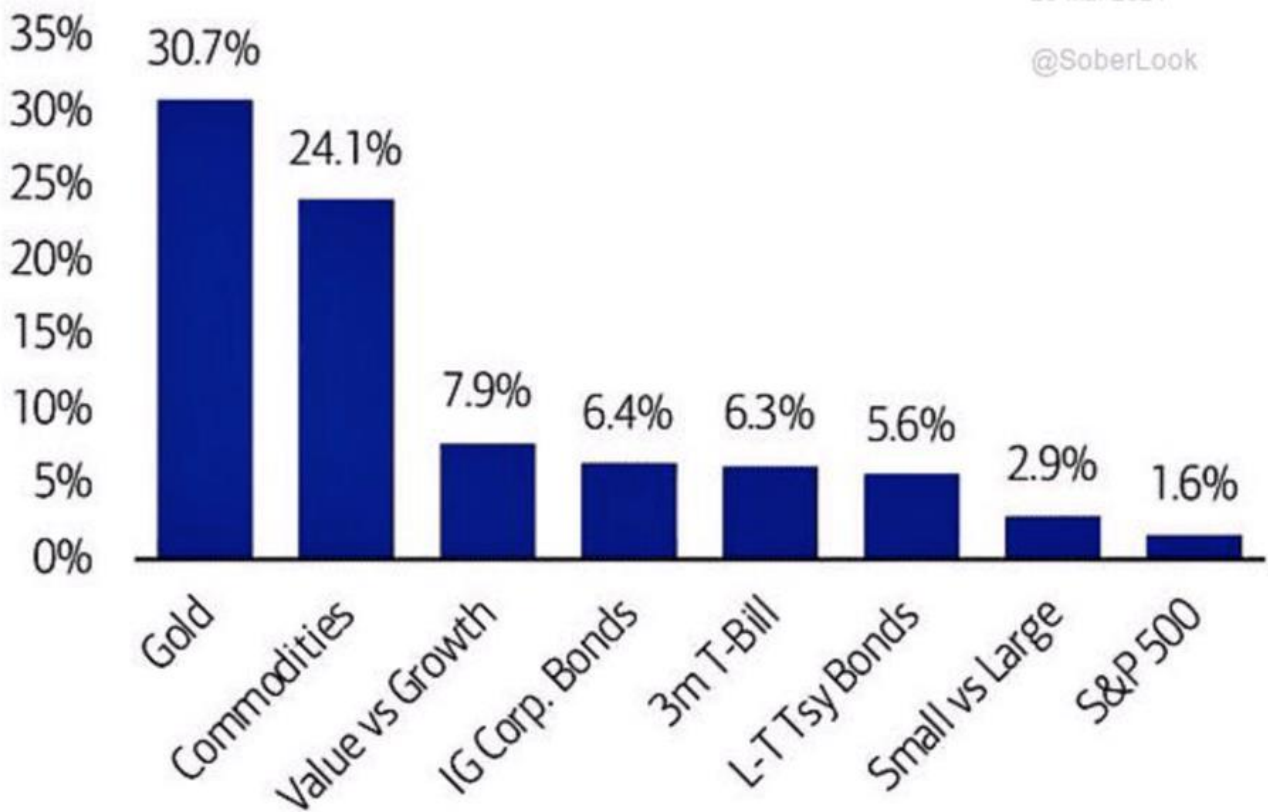
Dzisiaj, widząc jak inflacja wzrasta, coraz więcej osób analizuje jej wpływ na zachowanie aktywów. W sieci pojawiło się kilka grafik na ten temat. Pierwsza z nich to po prostu podsumowanie lat 70-tych pokazujące jakie średnioroczne wyniki notowały wtedy poszczególne grupy aktywów.

Exhibit 6: Using high inflation '70's as proxy for asset class returns

Annualized performance of various asset classes during the 1970s

Posted on
29-Mar-2021

@SoberLook



Źródło: Twitter.com

Jak widać, złoto i surowce zostawiły resztę w tyle.

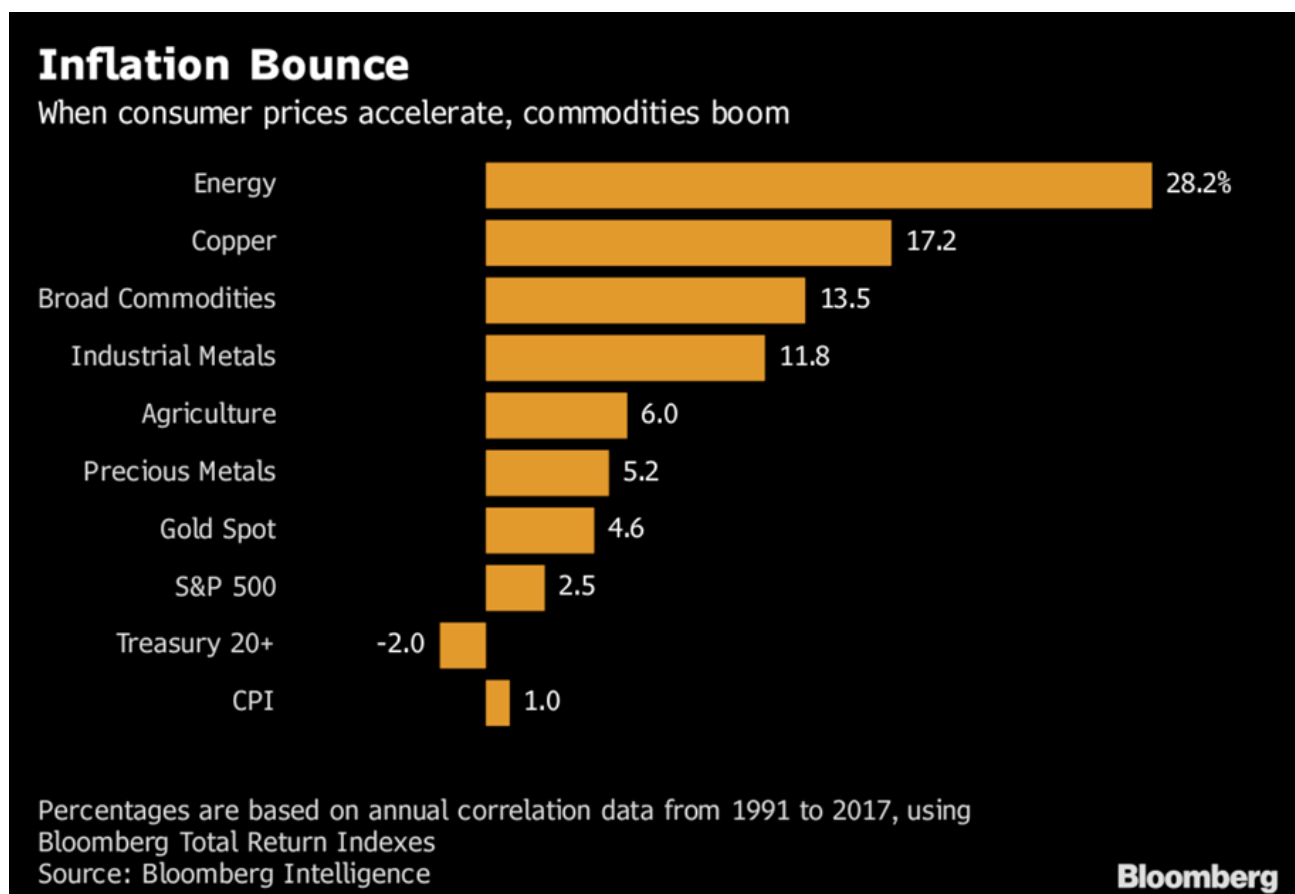
Kolejna grafika pokazuje jakie aktywa były najsilniej skorelowane z inflacją w latach 1950-2020.



Źródło: Facebook.com

Widać wyraźnie, że najbardziej „zgodne” z inflacją są wszelkiego rodzaju aktywa materialne, głównie surowce.

Na potwierdzenie dokładamy jeszcze grafikę pokazującą jak dobrze surowce radzą sobie na tle innych aktywów w okresach rosnącej inflacji (analiza za lata 1991-2017).

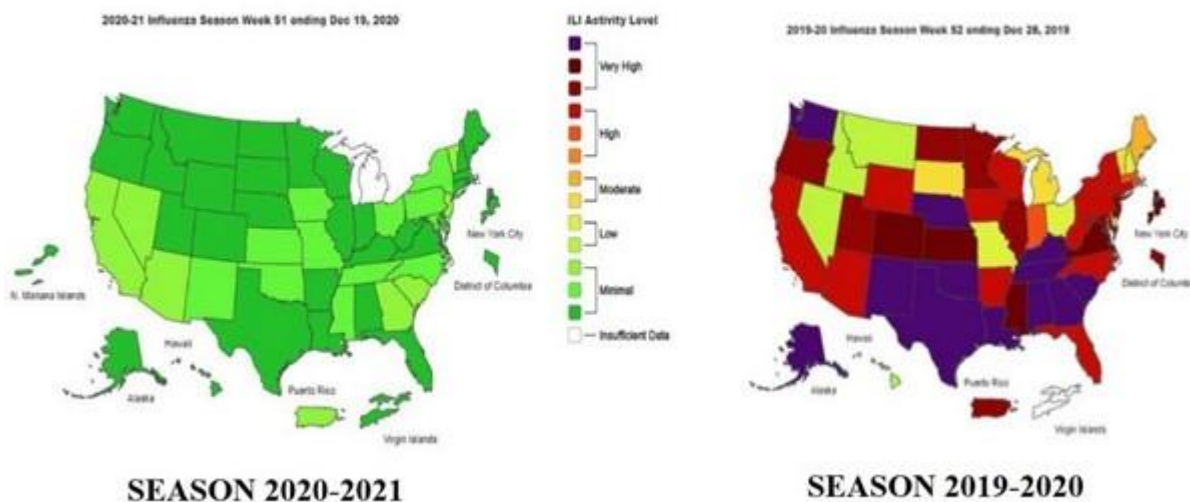


Jak widać, scenariusz z lat 70-tych staje się coraz bardziej realny. Pamiętajmy, że to także wtedy tworzono nowy system na którym opieramy się do dziś. Mowa o systemie petrodolara zakładającym ścisłą kooperację Arabii Saudyjskiej i Stanów Zjednoczonych. A dziś? Dziś Saudowie deklarują wszem i wobec, że bezpieczeństwo energetyczne Chin na kolejne 50 lat to dla nich priorytet.

Lata 70-te były burzliwe i wszystko zapowiada, że najbliższa dekada też taka będzie.

Gdzie się podziła grypa?

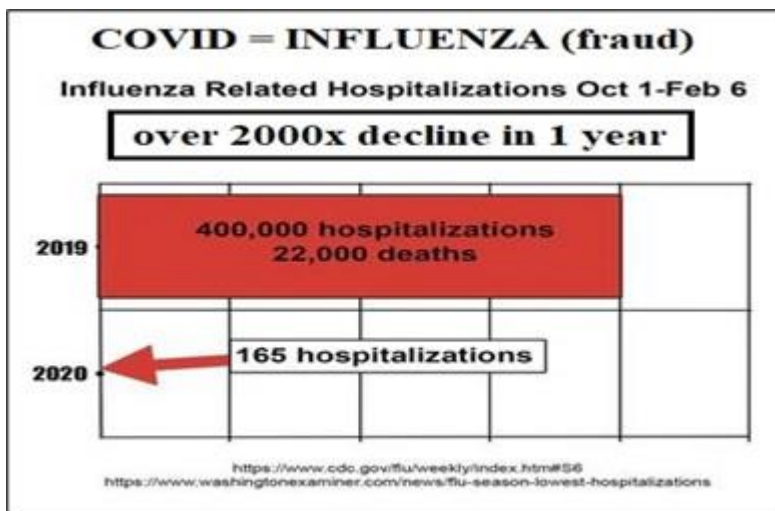
INFLUENZA HAS VANISHED -- MEDICAL DATA FRAUD



Źródło: CDC.gov

Powyższa grafika przedstawia skalę zachorowań na grypę w dwóch okresach. Pierwszy z nich obejmuje dane z końca 2020 roku, a drugi dane z końca 2019 roku. Możemy zauważyć jak w ciągu zaledwie jednego roku liczba chorych na grypę skrajnie zmalała (zielony kolor oznacza skrajnie niską liczbę chorych na grypę).

Pojawienie się koronawirusa w 2020 roku na pewno zdezonizowało grypę i doprowadziło do mniejszej liczby przypadków, ale niemożliwym by zmiana była tak duża jak pokazuje to poniższa grafika. Zgodnie z nią od 1 października 2020 do 6 lutego 2021 liczba hospitalizowanych ze względu na grypę wynosiła łącznie 165 osób. Rok wcześniej było to 400 000 osób. Oznacza to, że spadek rok do roku wyniósł 99,96%.



Źródło: CDC.gov

Naszym zdaniem tak zaniżone dane dotyczące grypy wynikają z faktu, że amerykańskie szpitale dostają więcej pieniędzy jeśli przyjmują chorego na Covid-19 niż na gripę.

Mamy najwyższe ceny energii elektrycznej w Europie

Hurtowe ceny energii w Polsce są na najwyższym poziomie w całej Europie (czerwona linia).

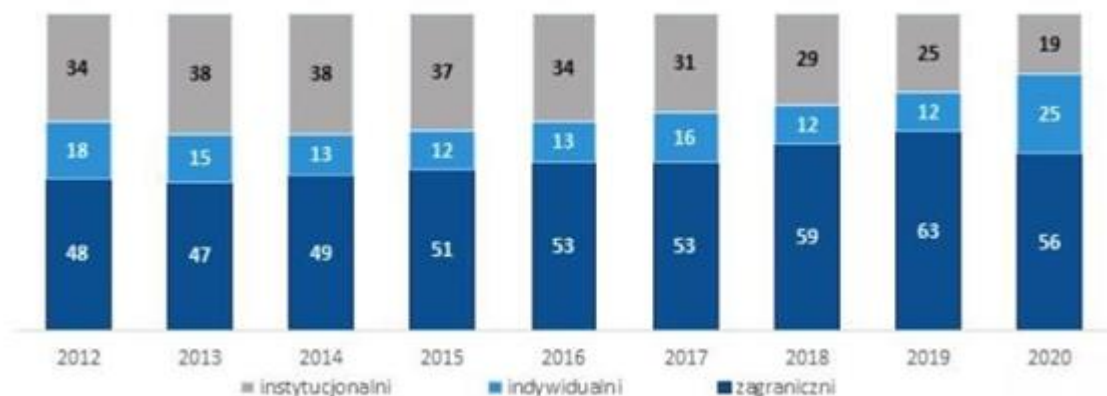


Źródło: Bankier.pl

Wyższe ceny energii elektrycznej zwykle przekładają się na wzrost cen produktów i usług. Nie ma zatem nic dziwnego w tym, że pod względem inflacji Polska jest również niechlubnym liderem w całej Unii Europejskiej.

Inwestorzy indywidualni szturmują polską giełdę

Udział indywidualnych inwestorów na polskiej giełdzie zwiększył się dość mocno w trakcie ostatniego roku. O ile jeszcze w 2019 roku indywidualni inwestorzy odpowiadali jedynie za 12% kapitału na polskiej giełdzie, to na koniec 2020 roku ten odsetek wynosił już 25%.



Źródło: Twitter.com

Jednym z powodów pojawienia się na giełdzie dużej liczby inwestorów było to, że wiosną 2020 roku wyceny akcji stały się bardzo atrakcyjne. Drugim czynnikiem było obniżenie stóp procentowych do zera, co spowodowało, że ludzie zaczęli wyciągać pieniądze z banków i deponować je tam, gdzie mogli doświadczyć jakichkolwiek zysków. W dodatku NBP rozpoczął dodruk, a część osób na pewno wie, że takie same działania na Zachodzie przełożyły się na wzrost notowań akcji, co możemy zauważyć patrząc na notowania głównych indeksów w USA.

Spółki wydobywcze wygrani ostatnich miesięcy

Od wiosny ubiegłego roku mieliśmy do czynienia z falą dodruku oraz dużych deficytów budżetowych, co przełożyło się na wzrost inflacji. Jak widać z wcześniejszych grafik w ślad za inflacją najczęściej podążają wszelkiego rodzaju aktywa materialne, głównie surowce.

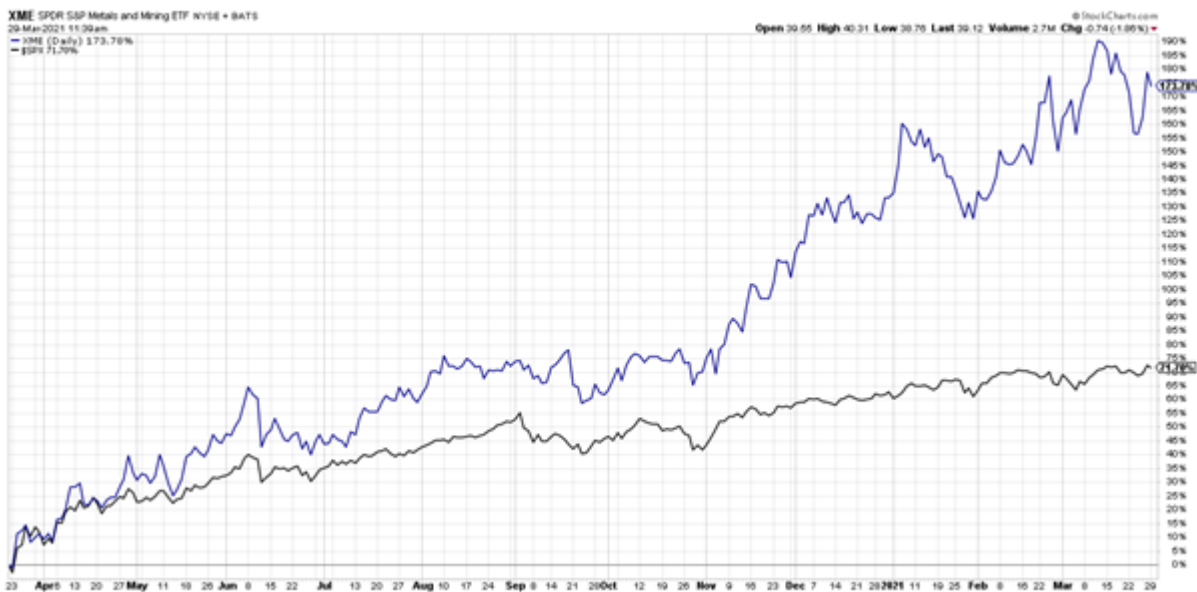
Jak wyglądało to w praktyce w trakcie ostatniego roku? Spółki surowcowe (branża metals & mining) pobiły na głowę swoich konkurentów.

Zachowanie sektorów S&P500 od dołka w marcu 2020 + ETF Metals & Mining



Źródło: Zerohedge.com

Wspomniany sektor od zeszłorocznego dołka zarobił ponad 170%. W tym samym czasie szeroki rynek urósł o 70%.



Źródło: Stockcharts.com

Trudno oczekiwać, by w kolejnych tygodniach surowce rosły równie szybko. Nie zmienia to faktu, że nasze długoterminowe spojrzenie na tą grupę aktywów pozostaje pozytywne. Ostatecznie to na naszym blogu w poprzednich miesiącach regularnie padało hasło „surowce - aktywo kolejnej dekady”.

Independent Trader Team

Debata inna niż wszystkie - Trader21 i Kuba Midel

Witajcie,

w trakcie mojego pobytu w Polsce udało mi się przeprowadzić nietypową debatę z Kubą Midlem. Dlaczego nietypową? Dyskusja skupiła się głównie wokół tematu finansów oraz budowania majątku. W dodatku opowiedziałem kilka informacji o swoim sposobie życia i na co zwracam uwagę, aby mój umysł poprawnie funkcjonował każdego dnia. W półtoragodzinnym nagraniu usłyszycie m.in. o tym:

- Co czeka rynek nieruchomości i giełdę w przyszłości?
- Jak zbudować i chronić swój majątek?
- Obecna sytuacja geopolityczna na świecie,
- Jak w rzeczywistości wyglądają obostrzenia przeciwko pandemii?
- W jaki sposób obierać życiowe cele?

Oraz wiele innych kwestii. Nagranie znajdziecie poniżej, miłego oglądania!

<https://youtu.be/hfnwCiD6XRo>

Trader21

Opinie Czytelników

Poniżej przedstawiamy opinie naszych czytelników. Są bardzo różnorodne, a wiele z nich zdecydowanie zasługuje na wyróżnienie.

Odpowiedzialność za decyzje

Autor: Seneca AS

Na razie w sposób międzynarodowo zsynchronizowany trwa kontrola i tresura kompletnie nieuzasadniona rzeczywistym zagrożeniem. Kończy się wyborem - życie „COVID-owca” ważniejsze od życia osoby chorej na raka, czy z miażdżycą. Ciekawe czy jest granica kiedy przeholują. Wówczas rewolucja będzie musiała pożreć, tak choćby na pokaz i pociągnąć polityków do odpowiedzialności. Widziałbym jakąś publiczną chłostę, albo marsz hańby (...). Jednak nie te czasy, coś takiego nie ma szans się wydarzyć... No, ale jako minimum solidarna odpowiedzialność cywilnoprawna za szkody wyrządzone ich działaniami, przyszłe życie bez milionów zaboloby niektórych decydentów.

Istota handlu na rynkach

Autor: agenzja

Zawsze istotą handlu na rynkach jest przewartościowanie produktu. Kto potrafi to celnie namierzać czy też określać - jest zawsze po dobrej stronie rynku. Skrajności ceny to idealne miejsce na wejście i wyjście.

Te zasady dotyczą rynków Forex, akcji, metali itd.

Niestety, ale nigdy nie spotkałem wskaźnika, który potrafiłby to określać, a przeanalizowałem ich sporo.

Wszelkie publikacje zamieszczone na stronie www.independenttrader.pl oraz w Independent Trader Newsletter powstały w oparciu o wiarygodne informacje, lecz ich trafność nie może być gwarantowana. Przedstawione opinie mogą się dezaktualizować, a ich autor nie jest zobowiązany do ich uaktualniania.

Przedstawione informacje są prywatnymi opiniami autora i nie stanowią rekomendacji inwestycyjnych w rozumieniu Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 roku w sprawie informacji stanowiących rekomendacje dotyczące instrumentów finansowych, ich emitentów lub wystawców (Dz. U. z 2005 roku, Nr 206, poz. 1715).

Czytelnik musi być świadomy, że wyłącznie on ponosi odpowiedzialność z tytułu podejmowanych decyzji inwestycyjnych. Każda inwestycja powinna być konsultowana z licencjonowanym doradcą inwestycyjnym.

Wszystkie zamieszczone materiały są chronione prawami autorskimi. Nie mogą być kopiowane, publikowane czy modyfikowane w żadnej formie bez pisemnej zgody autora.